



Warszawa, 30 marca 2026 r.

**Sz. P.**

**Jan Grabiec**

**Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów**

**Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa**

W imieniu niżej podpisanych organizacji pozarządowych działających na rzecz praw człowieka i przeciwdziałania dyskryminacji, **wyrażamy głębokie zaniepokojenie i wzywamy do wyjaśnienia okoliczności związanych z odwołaniem wicedyrektorki Departamentu ds. Równego Traktowania w KPRM**, opisanych w artykule „*Departament nierównego traktowania. Pracownica na macierzyńskim odwołana z KPRM*”<sup>1</sup> autorstwa Szymona Opryszka, opublikowanym w dniu 20 marca 2026 r. na portalu wp.pl oraz w artykule „*Wicedyrektorka odwołana z KPRM: Pojawiły się wyjaśnienia, które wprowadzają w błąd*”<sup>2</sup> tego samego autora z dnia 24 marca 2026 r., potwierdzonych przez odwołaną - adw. Milenę Adamczewską-Stachurę.

Według ustaleń ww. reportażu, 21 października 2025 r. wicedyrektorka Departamentu ds. Równego Traktowania w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, adw. Milena Adamczewska-Stachura została odwołana ze stanowiska podczas korzystania z przysługującego urlopu macierzyńskiego, kilka tygodni po urodzeniu dziecka. Dokument odwołania miał zostać podpisany przez Dyrektora Generalną Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Ustalenia ww. publikacji potwierdza odwołana osoba wskazując, że w dokumencie nie podano przyczyn odwołania, zaś do pracy ww. osoby nie zgłaszano wcześniej zastrzeżeń. Co więcej, osoba zobowiązana została do wykorzystania pozostałego do odbycia urlopu wypoczynkowego w okresie biegu wypowiedzenia, zatem z momentem zakończenia urlopu stosunek pracy

uległ rozwiązaniu, wobec upływu okresu wypowiedzenia. Wolne stanowisko wicedyrektorki Departamentu zostało obsadzone w drodze powołania nowej osoby, zaś dopiero po opublikowaniu ww. reportażu, doszło do zmian personalnych, które skutkowały ponownym utworzeniem wakatów na stanowisku uprzednio zajmowanym przez odwołaną urzędniczkę.

W naszej ocenie całokształt przedstawionych przez byłą wicedyrektorkę okoliczności **prowadzi do wniosku, że odwołanie jej z pełnionej funkcji mogło stanowić dyskryminację ze względu na płeć, macierzyństwo oraz korzystanie z uprawnień rodzicielskich**. Fakt odwołania

<sup>1</sup> <https://wiadomosci.wp.pl/departament-nierownego-traktowania-pracownica-na-macierzynskim-odwolana-z-kprm-7265604351232416a>, dostęp z dnia 26 marca 2026 r.

<sup>2</sup> <https://wiadomosci.wp.pl/wicedyrektorka-odwolana-z-kprm-pojawily-sie-wyjasnienia-ktore-wprowadzaja-w-blad-7267442626980320a>, dostęp z dnia 26 marca 2026 r.



jest bowiem bezpośrednio powiązany z urodzeniem przez kobietę dziecka oraz, w konsekwencji, jej przebywaniem na urlopie macierzyńskim.

Faktem jest, że w świetle obowiązujących przepisów osoba świadcząca pracę na podstawie powołania może zostać w każdej chwili odwołana ze stanowiska. Nie uprawnia to jednak pracodawcy – Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do różnicowania sytuacji takiej osoby ze względu na jej macierzyństwo czy korzystanie z ustawowych uprawnień z tym związanych. Jeśli bowiem (choć Kancelaria Prezesa Rady Ministrów do dnia złożenia niniejszego pisma nie zajęła jednoznacznego stanowiska w kwestii przyczyn odwołania wicedyrektorki) kryterium – pozornie neutralnym – odwołania M. Adamczewskiej-Stachury była jej gotowość do świadczenia pracy, a osoba ta przebywała na urlopie macierzyńskim, to w naszej ocenie działanie KPRM ocenić należy jako rażący przypadek dyskryminacji pośredniej ze względu na wskazane wyżej, prawnie chronione przesłanki.

Godzi się w tym miejscu wskazać, że osoba świadcząca pracę na podstawie powołania, korzysta z tożsamej ochrony przed nierównym traktowaniem, w tym jego kwalifikowaną formą w postaci dyskryminacji, jak osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę. Zgodnie bowiem z art. 69 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy<sup>3</sup>, do stosunku pracy na podstawie powołania stosuje się przepisy dotyczące

umowy o pracę na czas nieokreślony, z odpowiednimi wyłączeniami w zakresie trybu postępowania przy rozwiązywaniu umów o pracę oraz rozpatrywania sporów ze stosunku pracy.

Co równie istotne i w realiach niniejszej sprawy rażące – **do opisanej sytuacji doszło w Departamencie ds. Równego Traktowania**. Nie sposób pominąć, że do zadań tego departamentu<sup>4</sup> należy m.in.:

- inicjowanie, realizowanie, koordynowanie oraz monitorowanie działań, programów i projektów, w tym międzyresortowych, zmierzających do zapewnienia równego traktowania, a także ochrony przed dyskryminacją;
- współpraca w sprawach związanych z równym traktowaniem oraz przeciwdziałaniem dyskryminacji i przemocy domowej i ze względu na płeć z innymi państwami, organizacjami oraz instytucjami międzynarodowymi i zagranicznymi, w tym współpraca w przygotowywaniu sprawozdań i raportów z realizacji wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych;
- współpraca w przygotowywaniu stanowisk rządu w postępowaniach toczących się przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej i innymi

<sup>3</sup> t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 277 z późn. zm., dalej także: Kodeks pracy

<sup>4</sup> Zgodnie z informacją ujawnioną pod adresem

<https://www.gov.pl/web/premier/sekretariaty-departamenty-biura2>, dostęp z dnia 26 marca 2026 r.



międzynarodowymi organami ochrony praw człowieka w sprawach dotyczących równego traktowania, przeciwdziałania dyskryminacji, przemocy domowej i przemocy ze względu na płeć;  
- obsługa merytoryczna, organizacyjna, kancelaryjno-biurowa i sekretarska Pełnomocnika Rządu do Spraw Równości.

Nie sposób pominąć, że do opisywanej sytuacji doszło w Departamencie, który ściśle współpracuje – wszak merytorycznie i organizacyjnie ją obsługuje – z Sekretarzynią Stanu, Pełnomocniczką Rządu do Spraw Równości /sic!/, do lipca 2025 r. sprawującą urząd ministry ds. równości. Wyrażamy przekonanie, że osoba, której zadaniem jest stanie na straży równości w działaniach polskiego rządu, winna nie dopuścić do dyskryminacji wobec pracownicy we własnych strukturach. W naszej

ocenie zaistnienie omawianej sytuacji niewątpliwie godzi w wiarygodność Pełnomocniczki rządu i w takim kontekście również winno być wyjaśnione.

Zgodnie z art. 11<sup>3</sup> Kodeksu Pracy jakkolwiek dyskryminacja w zatrudnieniu, bezpośrednia lub pośrednia, w szczególności ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony, zatrudnienie w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy - jest niedopuszczalna. Każdy pracodawca w Polsce, zgodnie z art. 94 ust 2b Kodeksu pracy ma obowiązek przeciwdziałać dyskryminacji w zatrudnieniu.

Jesteśmy przekonani, że na Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, odpowiedzialnej za pracę i organizację jednostki, której statutowym celem i misją jest budowanie i ochrona równości we wszystkich sferach życia, spoczywa szczególny obowiązek zachowania najwyższych standardów w tym zakresie. W takim kontekście każde uchybienie zasadom równego traktowania nabiera charakteru rażącego, naruszając nie tylko przepisy prawa, ale i fundamenty wiarygodności tejże instytucji i wypaczając sens jej istnienia.

Odwołanie osoby powołanej do pracy na rzecz budowania standardów równości krótko po urodzeniu dziecka i rozpoczęciu urlopu macierzyńskiego budzi realne wątpliwości co do działań Departamentu, Pełnomocniczki Rządu ds. równości i szerzej, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w zakresie równości. Rodzi pytanie: czy równe traktowanie jest realną, żywą wartością stanowiącą punkt wyjścia do działań czy też fasadą, za którą kryje się brak poszanowania praw człowieka, w tym ochrony przed dyskryminacją?



Działanie takie stoi również w sprzeczności z obowiązkiem realizacji konstytucyjnych zasad ochrony rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa oraz równości wobec prawa, a także konstytucyjnego zakazu dyskryminacji z jakiegokolwiek

przyczyny<sup>5</sup>. W naszej ocenie sytuacja, do której dojdzie miało w Departamencie ds. Równego Traktowania, stanowi zaprzeczenie dążeń do urzeczywistnienia zasad demokratycznego państwa prawa, które powinny być realizowane w oparciu o krajowe i unijne standardy równości.

Uważamy, że instytucja powołana do stania na straży równości powinna być wzorcem implementacji tych wartości we własnych strukturach. Rozdzźwięk między misją zewnętrzną a praktyką wewnętrzną jest w tym przypadku nie tylko niespójny, ale wręcz rażąco sprzeczny z celem jej istnienia.

Mając na uwadze, że do opisywanej sytuacji doszło w jednostce, której nadrzędnym celem winno być realizowanie zasady równego traktowania nie tylko w działaniach na rzecz społeczeństwa, lecz także we własnych szeregach, oczekujemy, że Kancelaria Prezesa Rady Ministrów:

1. wyjaśni przyczyny odwołania Mileny Adamczewskiej-Stachury ze stanowiska wicedyrektorki w Departamencie ds. Równego Traktowania;
2. wyjaśni ewentualną rolę Pełnomocniczki Rządu ds. Równości w wyżej wymienionej sytuacji;
3. poweźmie kroki mające na celu przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na płeć i macierzyństwo w KPRM na przyszłość i działania te należyście sprawozda.

W imieniu wskazanych poniżej Organizacji,

adw. Dorota Dudek

członkini zarządu

Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego

Organizacje - sygnatariusze stanowiska:



<sup>5</sup> Zgodnie z art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Z kolei art. 32 Konstytucji stanowi, że wszyscy są wobec prawa równi, wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne i nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.